

Cyfra 3 w symbolu wskazuje, że to już kolejna wersja konstrukcji, która sprawdziła się i warto w nią dalej inwestować. Acoustic Signature rozwija się przede wszystkim w dwóch kierunkach – poprawiając zasilanie oraz łożyskowanie.



# Acoustic Signature CHALLENGER mk3

**W** Challengerze pojawia się układ o nazwie BetaDIG – zasilacz napięcia przemiennego, dostarczający prąd do silnika synchronicznego. Generuje precyzyjną sinusoidę, taktując ją za pomocą generatora kwarcowego.

Spotykane są dwa zasadnicze sposoby na zintegrowanie zasilacza z gramofonem. Pierwszy polega na zamknięciu go w osobnej obudowie i ustawieniu gdzieś obok lub pod zasilanym urządzeniem (np. Transrotor); drugi – na umieszczeniu w samym gramofonie (np. Pro-Ject). Acoustic Solid wybrał wariant pośredni – zasilacz ma osobną obudowę, ale został wykonany w taki sposób, że wsuwa się go od przodu pod podstawę, przed którą zostaje półokrągły „pulpit sterowniczy”.

Łożysko – poświęca się mu wiele pracy i pieniędzy. Ten fizycznie niewielki fragment konstrukcji ma wielkie znaczenie. W Challengerze znajdziemy najnowszą wersję rozwiązania, w którym wykorzystano materiał o nazwie Tidorfolon. Stop wanadu i tytanu, z domieszką teflonu, jest relatywnie miękki, ale zarazem niezwykle wytrzymały na ścieranie. Tworzy on łożo dla wyjątkowo twardej kulki z węgla wolframu, zintegrowanej z osią przechodzącą

przez talerz. Oś wytoczono z utwardzanej, polerowanej stali. Okładziny łożyska wykonano ze speku brązu, który jest materiałem samosmarującym, a więc niewymagającym obsługi.

Elementy te współpracują ze sobą tak dobrze, że po ich spasowaniu wystarczy 15 minut na to, aby bezawaryjnie i z idealną precyzją pracowały przez dziesięć lat bez przerwy.

Kształt podstawy jest już znany z poprzednich wersji Challengera. Została ona zredukowana do obrysu talerza, z którym tworzy wizualną całość. Obydwa elementy wykonano z miękkiego aluminium, charakteryzującego się dobrym tłumieniem drgań. Gramofon jest ciężki – 23 kg – z czego 10 kg przypada na talerz. Podstawa ma grubość 40 mm, talerz 50 mm. Należy do tego dodać trzy aluminiowe, regulowane nóżki, wysokie na 30 mm, oraz 4 mm prześwitu między talerzem i podstawą.

Talerz to solidny blok aluminium, który od spodu został wyfrezowany, a w miejsce usuniętego aluminium wklejono materiał tłumiący. Ma on kolor czarny i jest dość twardy, tj. nie poddaje się pod naciskiem. Między talerzem a płytą znajduje się dość gruba

skórzana mata. Od dołu jest ona twarda, a od góry aksamitna.

Walec, w którym zamknięto silnik Electronic Beta DIG, stoi osobno, na miękkich podkładkach. Na osi silnika przykręcono szerokie koło z aluminium. Moment obrotowy jest przenoszony na talerz za pomocą paska z gumy o przekroju kwadratowym. Sterownik umożliwia podłączenie do trzech synchronizowanych ze sobą silników.

Podwojenie, a nawet potrojenie dotyczy także ramion. Baza Challengera mk3 została skonstruowana w taki sposób, że podstawa ramienia jest wykonana z wyfrezowanego kawałka aluminium, przykręconego od spodu. Projektant umożliwił przykręcenie do trzech takich podstaw – oprócz standardowej, w prawym tylnym narożniku, możemy również przymocować ramię z tyłu, a także z przodu.

W podstawowej konfiguracji otrzymujemy jedną podstawę. Ta składa się z trzech elementów: płaskiego „wysięgnika” z aluminium, przykręconych do niego dość długich dystansów oraz okrągłego elementu, do którego przykręca się ramię. Takie rozwiązania widzujemy również w Transrotorze i u innego niemieckiego producenta – Acoustic Solid.

Panel sterowania Challengerem jest autonomiczny; można go jednak wsunąć od przodu pod podstawę, z którą tworzy wówczas wizualną całość.



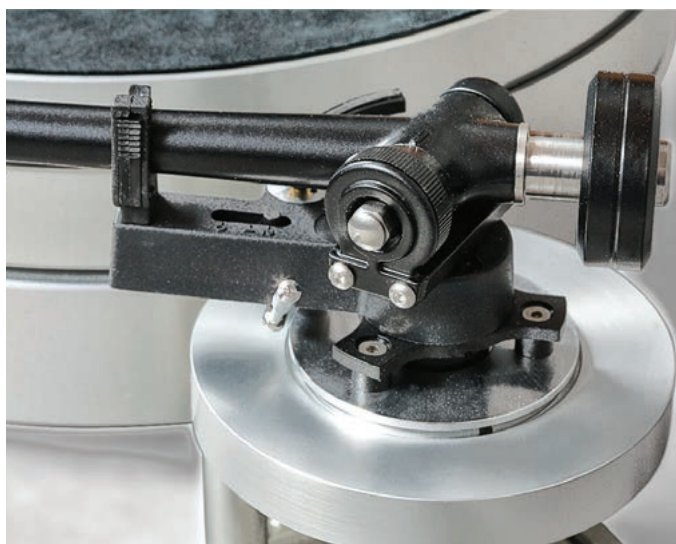
Acoustic Signature należy do grupy firm, które nie oferują własnych ramion. Co więcej, nie modyfikuje też ramion innych producentów, skupiając się na jak najlepszym kręceniu talerzem. Do kompletu z *Challengerem mk3* otrzymałem ramię Rega *RB303*, odlewane w całości wraz z główką i obudową łożysk. *RB303* jest następcą największego hitu Regi – ramienia *RB300*. Powstało ono w 1983 roku, w wyniku długich prac mających na celu opanowanie techniki odlewania ciśnieniowego rurek o zmiennej średnicy i różnej grubości ścianek. Do dzisiaj sprzedano 400 000 sztuk *RB300*.

Jego następcą jest wykonany jeszcze precyzyjniej i ma zmieniony sposób mocowania. Uzyskano rurkę o rozmiarach zewnętrznych zbliżonych do *RB300*, ale o znacznie cieńszych ściankach i jednocześnie większej sztywności. Teraz przykręca się je do podstawy za pomocą trzech śrub. Wciąż jednak nie mamy możliwości zmiany VTA. Aby ramię można było dokręcić do *Challenger* *mk3*, musi być wyposażone w element pośredniczący. Został on wykonany ze stali, a jest wsuwany w otwór podstawy ramienia. Od tyłu całość skręca się śrubą imbusową.

W tym ramieniu mamy do dyspozycji dynamiczny sposób regulacji nacisku wkładki – ustawia się go więc inaczej niż zwykle. Normalnie używamy jednej przeciwwagi, umieszczonej na trzpieniu z tylnej strony zawieszenia. Tutaj również występuje przeciwwaga, ale służy jedynie do wyważenia ramienia, tj. do doprowadzenia do stanu, w którym ramię zwolnione z zatrasku i niepodtrzymywane nie opada oraz nie podnosi się.

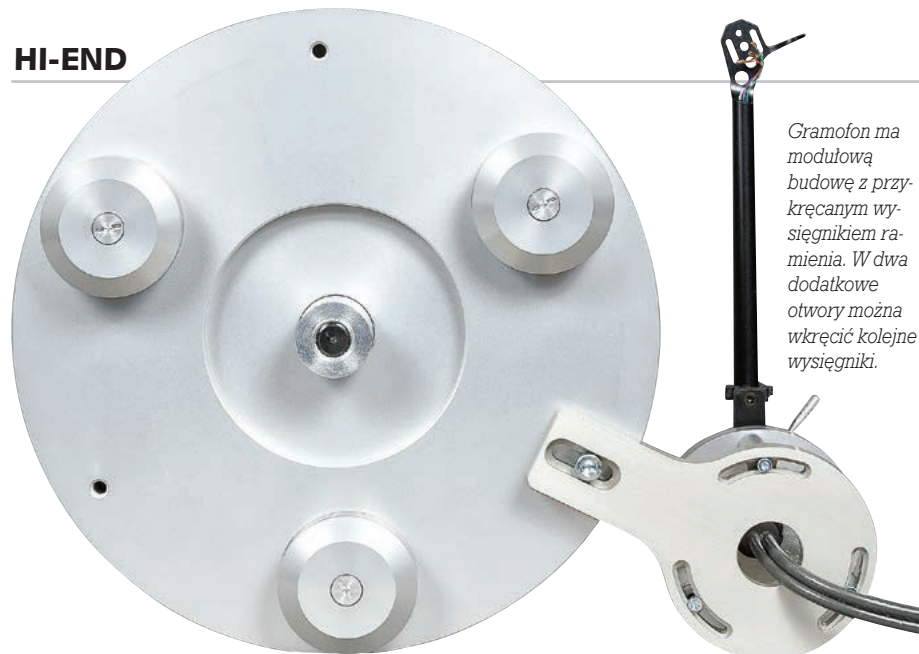
Właściwy nacisk ustawiamy pokrętkiem z boku, pracuje w nim sprężyna, dlatego jest nazywany naciskiem dynamicznym, czyli zależnym od ruchu ramienia w pionie. Z ramienia wychodzą dość sztywne kabelki (bez napisów), zakończone złożonymi wtykami RCA. Nie ma osobnego przewodu uziemiającego – Rega nigdy go nie stosowała.

A  
M  
A  
L  
L  
K  
E  
R



Ramię Regi *RB303* jest sukcesorem modelu *RB300*, niezwykle popularnego na rynku analogowego audio.

## HI-END



*Gramofon ma modułową budowę z przykręcanym wykręcanym wysięgnikiem ramienia. W dwa dodatkowe otwory można wkręcić kolejne wysięgniki.*

## ODSŁUCH

Gramofony Acoustic Signature to kawał dobrej inżynierii. *Challenger mk3* bez ostentacji, ale też bez skrępowania, demonstruje solidne zaplecze techniczne. Zwarty, napakowany, metalowy korpus i matowa powierzchnia aluminiowych elementów. To atrakcyjne i sugestywne, więc może sugerować „techniczne” brzmienie, co już komplementem nie jest. Ale nie należy się tego w wydaniu *Challenger mk3* obawiać. Nie ma udawania, że jest się czymś zupełnie innym, np. odsprzęganym gramofonem Linna; propozycja Acoustic Signature jest ciekawą podróżą w kierunku muzyki podanej w sposób konturowy, wyraźny, jednak bez twardości, sztywności, „mechaniczności”, a przede wszystkim – z zachowaniem lekkiego dystansu, przy pozostawieniu swobody, luzu, powietrza, zarówno pomiędzy dźwiękami, jak i nimi a słuchaczem.

Źródła pozorne są duże, ale scena dźwiękowa odpowiednio pojemna i przejrzysta. Taki efekt udaje się osiągnąć w wielu gramofonach odsprzęganych, za co są one wysoko cenione. Gramofony masowe mają tendencję do osuszania brzmienia i do zmniejszania źródeł pozornych. Tym większy szacunek dla tego, co udało się osiągnąć w nowym *Challengerze*. Modele odspręganiane robią to najczęściej poprzez podkreślenie niskiej średnicy i poluzowanie basu. *Challenger* reprezentuje tutaj zalety konstrukcji masowej; wyeksponowano lekko przełom środka i basu tak, że nie się jednak przez to nie rozlewa. Rytmiczność jest ponadprzeciętna. Na górze pasma brzmienie jest dźwięczne i otwarte; wraz z nieco cofniętą, wyższą średnicą daje to efekt świeżości, ale bez rozjaśnienia. Blachy

perkusji z maxi-singla Depeche Mode „Hole to Feed/Fragile Tension” brzmiały więc bardzo dobrze, bez utwardzenia ataku, ale wystarczająco żywo, a nawet zadziornie, jak na klubową muzykę przystało.

Wysokie tony są na tyle rozdzielcze, że świetnie zostały pokazane różnice pomiędzy dwoma wydanymi w tym samym czasie reedycjami płyty „Stronger Than Pride” Sade. Jedna została wydana przez Music On Vinyl, obecnie należącego do największych wytwórni płyt LP na świecie, a druga przez maleńką firmę Audio Fidelity. Pierwsza została nacięta z plików wysokiej rozdzielczości, a druga – z analogowych taśm-matek. „Analogowa” wersja wcale nie jest pod każdym względem lepsza. *Challenger* oddał te różnice wyraźnie, wielowątkowo i „obiektywnie”, demonstrując swoje kompetencje. Wersja MOV jest bardziej dynamiczna, ma lepsze kontury, i – ciekawostka – delikatniejszą górę pasma w głosie wokalistki. Wersja Audio Fidelity jest bardziej miękka, ale w głosie co jakiś czas są pokazywane mocniejsze sybilanty. I coś jeszcze: żadna z nich nie zabrzmiała źle, obydwie były przyjemne.

Poprawa precyzji elementów mechanicznych, staranny dobór materiałów oraz stabilniejsze zasilanie dają w efekcie lepszy, dokładniejszy dźwięk. Tutaj słychać to bardzo dobrze i od razu wiadomo, że słuchamy drogiego urządzenia.

## CHALLENGER mk3

CENA: 14 250 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO SYSTEM  
www.audiosystem.com.pl

## WYKONANIE

Widać dużo techniki, solidność i precyzję, i to w ramach bardzo ładnego projektu plastycznego – staranność wykonania zawsze procentuje.

## FUNKCJONALNOŚĆ

Możliwość zastosowania trzech silników i/lub trzech ramion. Elektroniczna zmiana prędkości obrotowej.

## BRZMIENIE

Przejrzyste, rozdzielcze, rytmiczne, z dużą sceną i komfortowym dystansem, plastyczne, bez dodatkowego podgrzewania.



Spód talerza – widać materiał tłumiący drgania.

## SETUP/UPGRADE

*Challenger* dostajemy z zamontowanym ramieniem i wkręconymi nóżkami. Musimy jeszcze umieścić w odpowiednim miejscu talerz, postawić obok silnik i połączyć je paskiem. Następnie podłączamy kable do sterownika, a na końcu montujemy wkładkę. Po kilku próbach z ramieniem RB303 na *Challengerze mk3* muszę powiedzieć, że najlepiej zagrają wkładki o podatnym zawieszeniu, niezbyt ciężkie. Denon DL-103, z twardym zawieszeniem i ciężki, zagrał przyzwoicie, ale nie tak, jak lżejsza wkładka ZYX-a.

Rozbudowę każdego gramofonu zaczynam zwykle od zamiany małego zasilacza na sterownik z generatorem sinusoidy – większość gramofonów ma silniki synchroniczne. W tym przypadku nie jest to konieczne, dodawany w komplecie sterownik BetaDIG to bardzo dobry układ i w dodatku otwiera nowe możliwości. Na jego tylnej ścianie umieszczono trzy wyjścia. Można do niego podłączyć dwa, a nawet trzy silniki ze sobą zsynchronizowane. Z doświadczenia wiem, że dobrze wykonany układ tego typu znacznie poprawia głębookość dźwięku oraz stabilność niskich tonów.

Kolejna możliwość to dołożenie drugiego ramienia, a nawet trzeciego. Robi się to po to, aby mieć zamontowaną drugą wkładkę – albo monofooniczną, albo po prostu o innym charakterze.

Można też dokupić docisk na płytę. Acoustic Signature oferuje dwa: ważący 280 g LOAD oraz Grip mk3, który ma mechanizm pozwalający na dokręcenie go do osi.

I jeszcze słowo o ramieniu. RB303, choć świetne, nie pozwala na regulację VTA, więc firma proponuje „dystanse”, tj. podkładki, którymi możemy wyregulować wysokość ramienia.



Silnik umieszczono w oddzielnej obudowie.



Sterownik silnika od tyłu – możemy podpiąć aż trzy silniki.